Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, dnia 20 czerwca 1930 Nr. 24.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Nowy Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1930 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	Chrzanów przyjazd Godz.	Bielsko przyjazd Godz.	Żywiec przyjazd Godz.	Cieszyn przyjazd Godz.	Zebrzydowice przyjazd Godz.	przyjazd	Godz.
							Praga	P12·45
Chrzanów	P 0·55	P 1·47	3·20	—	7·16	3·30	Karlsbad	22·15
							Marienbad	–
Bielsko							Wiedeń	P11·25
Żywiec	4·18	5·35	7·25	8·24	9·32	7·49	Wiedeń	18·55
Cieszyn	ł 7·25	8·38	10·17	11·30	11·55	10·32	Praga	21·22
Zebrzydowice	9·55	11·11	12·55	14·17	15·25	—		—
Praga	12·30	13·42	15 19	—	17 21	15·25		—
Karlsbad	14·25	15·46	17·35	18·35	19·59	18·10	Praga	7·32
Marienbad	ł 16·25	17·45	—	—	—	—		—
Wiedeń	17·40	18·50	20·31	21·51	22·40	—		—
							Praga	7·40
ł = Dworzec	łP19·55	21·11	22·44	0·05	—	22·50	Karlsbad	13·28
							Marienbad	—
Zachodni							Wiedeń	6·40
	21·40	23·09	0·44	1·42	0·24	—		

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, 6·20, 7·19, 8·42, P 9·43, 10·30, 15·11, P 17·52, 18·40, 21·40, P 22·02, 23·20. P = pociąg pospieszny

Odjazd z Krakowa w kierunku półn.-zachodnim:

do	Godz.	Szczakowa	Katowice	Poznań	Gdynia	Gdańsk	Berlin
	P 0·55	2·18	2·58	14·11	2·05	0·58	12·18
	ł P 5·25	6·34	7·05	—	—	—	16·07
Szczakowa	ł 6·35	7·45	8·20	—	—	—	–
Katowice	6·55	8·32	9·12	—	—	—	—
Poznań	ł 10·35	12·09	12·48	21·45	—	—	—
Gdynia	ł 12·30	13·40	14·12	—	—	—	22·26
Gdańsk	ł 13·35	15·15	16·06	—	—	—	8·53
Berlin	łP17·30	18 49	19·22	—	—	—	P 7·05
	łP19·55	21·17	21·47	P 4·20	11·00	10·18	–
	21·40	23·19	24·00	—	—	—	—
	P 23·00	0·09	0·38	P 6·39	–·–	—	–

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, P 5·58, 7·19, 9·43, 10·58, P 12·13, 15·11, 16·06, 16·58, P 17·52, 19·58, 23·04.

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	Częstochowa	Łódź	Warszawa	Będzin	Kielce	Radom
Warszawa	0·05	3·52	7·21	—	3·19	7·38	9·51
Częstochowa	ł*P 2·35	5·16	8·37	9·25	—	—	—
Łódź	ł 7·40	14·01	16 05	P14·45	—	14·14	6·29
Będzin	—	—	—	17·50	—	–	—
Sosnowiec	10·35	–	—	—	—	–	—
Radom	łP14·15	16·55	20 06	P20·55	15·17	22·10	10·29
Kielce	ł 19·05	22·50	—	4·50	–	–	-
*od 6 VI do 30 IX	ł 20·20	—	4·00	—	23·56	2·11	4·20
	łP23·30	·	5·47	P 6·18	—	—	—

Przyjazd do Krakowa z Warszawy: *P 3·25, 5·04, P 5·33, 8·12, P 12·13, 17·25, P 22·02

„ „ „ z Kielc, Radomia: 7·50.

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	Bochnia	Tarnów	Rzeszów	Lwów	Lublin
	P 1·50	—	P 3·02	4·34	8·05	—
	*P 3·45	—	5·01	—	-	—
Bochnia	P 6·30	7·09	7·44	—	12·40	—
Tarnów	7·40	8·47	9·44	11·43	17·05	16·33
Rzeszów	11·03	12·09	13·05	15·42	21·15	—
Lwów	11·55	12·47	13·35	—	18·30	—
Lublin	P 12·33	–	13·41	15·09	—	—
	S 14·20	15·36	16·45	—	—	—
	15·25	16·33	17·30	—	—	—
	16·20	17·30	18·30	—	—	—
*Od 6. VI.	P 18·15	—	19·25	20·03	0·10	—
do 30. IX.	19·20	20·25	—	—	–	—
	19·50	20·55	21·49	—	—	4·46
S kursuje	20·30	21·25	22·14	0 03	5·15	—
tylko	22·35	23·35	0·23	—	—	–
w soboty	23 50	0·58	1·55	4·00	10·15	13·37

Przyjazd do Krakowa: P 0·35 P 1·50 4·28 P 5·05 6·00 6·20 7·05 8·05 9·30 13·48 15·15 16 50 P 17 00 18·45 21·05 P 22·30

Do Wieliczki

Odjazd	Przyjazd
Mt 6·41	7·25
Mt 8·20	7·44
Mt 10·00	9·15
Mt 11·40	10 48
Mt 13·00	12·26
13·40	14·00
Mt 15·05	15 55
16·40	17·35
Mt 18·22	18·30
Mt 20·00	19·10
20·40	20 50
Mt 23·10	23·50

Mt = Motorówka

Niepołomice

z Krakowa	do Krakowa
4·30	8·05
13·55	16·10

Oświęcim via Skawina	Odjazd	Przyjazd
	z Krakowa 13·25	7·40
	z Płaszowa 8·00	19·47

Kocmyrzów

Odjazd z Krakowa Mt 7·00 Mt 10·38 * 13·35 16·30 Mt 19·45 * 22·40

Przyjazd 7·14 Mt 9·35 Mt 12·20 Mt 15·45 18·52 Mt 22·22

* Mają połączenie do: Kazimierzy Wielkiej i do Pińczowa

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	Kalwarja	Wadowice	Sucha	Nowy Targ	Zakopane	Rabka	Nowy Sącz
	*P 4·15	5·12	7·20	5·48	7 23	8·05	6 54	—
Kalwarja	P 8·25	9 21	10·09	9·57	P11·35	12·17	11·06	—
Wadowice	9 22	10·51	11·46	11·52	14·13	15·25	13·17	15·38
Sucha	14·30	15·53	16·48	16·48	19·05	20·05	18·13	20·37
Rabka	16·40	17 58	18·49	18·48	20·03	20·52	22·32	—
Nowy Targ	19·33	21·12	21·55	22·08	21 16	22·05	23 43	2·05
Zakopane	23·58	1·28	2·37	2·23	4·50	5·50	4·16	6·40

Przyjazd do Krakowa: *2·00, 4·36, 6·38, 9·10, 13·32, 19·16, P 21·25

do	Godz.	Jasło	Iwonicz	Sanok	Nowy Sącz	Krynica
Nowy Sącz	*P 3·45	7·42	8·47	9·46	6·59	8·48
Krynica	P 6·30	11·11	12·17	13·19	10·49	13·10
Jasło	11·55	17·03	18·09	19·15	16·55	19·30
Iwonicz	15·25	21·20	23·11	0·23	20·42	23·20
Sanok	22·35	4·05	5·16	6·22	3·46	6·40

*Kursuje od 6. VI. do 30. IX.

Przyjazd do Krakowa *P 1 50, 4·28, 9·30, 13·48, 15·15, 22·30

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 20 czerwca 1930 Nr. 24.



Dr. NORBERT SALPETER.

Nożyce.

W ostatnich dniach zostaliśmy zaskoczeni wiadomością z Banku Polskiego, że odsetek weksli protestowanych w Banku przekroczył o wiele cyfrę 7%, — nienotowane dotychczas zjawisko. Dowodzi to, że przesilenie u nas przybiera coraz to ostrzejsze formy, bo jakkolwiek cenzura banku jest silnie zaostrzona, to jednak nie jest w stanie nieprzepuścić weksli firm, które dotąd pozornie zdrowe, również w kataklizm kryzysowy wpadają. Piszę o tem dlatego, że zjawisko to interesuje mnie z punktu widzenia ogólnej sytuacji jaka się wytworzyła w związku z coraz bardziej rozwierającemi się nożycami między cenami przemysłowemi, a rolniczemi. Poprawę sytuacji oczekuje wielu z chwilą, gdy rozwartość tych nożyc zmniejszać się poczynie. Nastąpić to może, albo z chwilą wzrostu cen artykułów rolniczych, albo spadku cen artykułów przemysłowych. Jedno i drugie prowadzi do spotęgowania siły kupczej największego w Polsce konsumenta rolnika.

Niewątpliwie rozumowanie teoretyczne słuszne. Ale nie mogę się ustrzec wrażeniu, że rozumowanie to w naszych warunkach nie bierze pod rozwagę pewnych zasadniczych okoliczności, zwłaszcza jeśli chodzi o konkonsekwencje związane ze spadkiem cen artykułów przemysłowych dla poprawy siły kupczej ludności wiejskiej. Mojem zdaniem, o ile ta ostatnia ewentualność miałaby nastąpić, to zanim doczekalibyśmy się poprawy w rolnictwie nastąpiłoby zupełne załamanie frontu miejskiego. W naszych warunkach przemysł nie przetrzyma spadku cen. Pozbawiony jest on zupełnie zasobów finansowych, wszelkich dostatecznych rezerw, któreby mu umożliwiły przetrzymać okres krytyczny. I znowu widzimy, jak na dłoni, że popełnia się u nas stale jeden i ten sam błąd logiczny, gdy popierając politykę zniżki cen przemysłowych, porównujemy dla przykładu stosunki nasze z zachodniemi. Zagranicą zniżka cen przemysłowych może nastąpić z dwóch powodów. Po pierwsze, że przemysł jest bogaty we własne zasoby finansowe, po drugie, że ma on oparcie w bankach, które sfinansowanie zniżki mogą poprzeć. U nas zaś, kapitałów obrotowych nie ma w dostatecznej ilości, rezerwy zostały poprostu zjedzone, i nie ma banków, któreby bez ryzyka mogły się podjąć analogicznej akcji, jak zagranicą. Nie należy przytem zapominać, że zagranicą w krajach, które też inflację przeszły, już dawno konwersja długów krótkoterminowych na długoterminowe nastąpiła, i dopływ kapitałów z zewnątrz ciągle istnieje, u nas konwersja dotąd nie nastąpiła, o kredytach dłu-

goterminowych wiemy tylko z opowiadań naszych dziadków i babek, a kapitały zagraniczne omijają nas, jak to było dotąd od chwili naszego usamodzielnienia się.

Nie wiem, jak sobie nasi poltycy gospodarczy wyobrażają rozwiązanie dzisiejszej zagadki. Zniżyć ceny owszem, każdy konsument to z radością powita, ale z jednem zastrzeżeniem, ażeby to nie było równoznaczne ze stratami połączonemi z likwidacją przedsiębiorstw. Straty z tego powodu poniesione nie ma czem pokryć. Konsekwencją tegoż zaschnięcia reszty przemysłu, a w tym wypadku wzrost bezrobocia nie powiększy siły konsumcyjnej ludności miejskiej, która też przedstawia poważny i to bardzo poważny odłam konsumentów. Zmniejszenie cen przemysłowych drogą obniżki płac robotniczych i urzędniczych owszem, gdyby jednak płace te nie reprezentowały głodowych pensji, i nie naruszyły minimum egzystencji. Jest sposób na obniżkę cen, ale tego nie przeprowadzimy. Gdyby mianowicie państwo i samorządy zniżyły nadmierne świadczenia podatkowe i socjalne, — ale na to trzeba zgody tych, którzy rządzą, a jak nas doświadczenie uczy zgoda jest problematyczną, oraz gdyby do nas kapitały zagraniczne w formie kredytów długoterminowych wpływać poczęły— ale na to trzeba zgody sfer zagranicznych, a te ryzykować kapitałów nie chcą szczególnie w czasie, gdy z całą nas cechującą romantycznością eksperymentujemy wciąż politycznie i gospodarczo.

Dlatego wnoszę, że jeśli zostanie przemysł zmuszony injercją konsumentów do zniżki cen — to czekać nas na razie będzie kryzys ale o charakterze coajmniej żywiołowym.

Fatalne skutki działalności Skarbowych Biur Informacyjnych.

Prowadzenie ksiąg handlowych powoduje utratę klienteli.

I znów fatalny podatek przemysłowy od obrotu zrobił swoje. Zniszczył znowu cały szereg placówek gospodarczych, podciął egzystencję szeregowi drobnych kupców i rzemieślników, wyrzucił na bruk setki obywateli i dał egzekutorom podatkowym pole do nowych popisów a prasie codziennej do opisywania tragicznych zajść przy egzekucji podatków. Jednak podatek przemysłowy nie skrupia się jedynie na tych *najdrobniejszych* kupcach i rzemieślnikach.

Odczuwają go w równej mierze *przemysłowcy*, którzy cierpiąc na zastój w swych fabrykach i nie będąc w stanie zebrać gotówki na zapłatę robocizny i zakupno surowca, zmuszeni są niepomierne kwoty, nie stojące w żadnym stosunku i nie mogące w żaden sposób być wkalkulowane w cenę sprzedaży, uiścić na rzecz Skarbu Państwa. Uginają się pod tym ciężarem podatkowym poważni kupcy—*hurtownicy*, którzy z dnia na dzień tracą odbiorców, nie tylko na skutek ich wyeliminowania z rynku z powodu bankructw, lecz także na skutek *obawy przed wglądem władz skarbowych do ksiąg handlowych.*

Tę ostatnią sprawę pragniemy nieco obszerniej naświetlić.

Niesłuszna i nie mająca nic wspólnego z zarobkowością zasada podatku obrotowego spowodowała, że wielu, pragnąc ochronić się przed zgubnemi następstwami tegoż opodatkowania, *zatajało rzeczywistą wysokość swych obrotów*. Może się to wydawać zbrodnią w oczach Władz skarbowych, może moralista, nie mający nic wspólnego z twardem życiem i ciężką walką o chleb codzienny dopatrzy się w tem *zbrodni*, chęci pozbawienia Skarbu państwa słusznych dochodów. Jednak należy wejść *w położenie strony przeciwnej* a więc podatnika, który jeszcze nie ma tak wysoce wyrobionego poczucia moralności, aby z największą ochotą i z całem samozaparciem składać na ołtarzu ojczyzny dani z majątku swego, sukcesywnie wysysanej rok rocznie we formie podatku. Czy można mu się zbytnio dziwić, że nie jest jeszcze tak idealistycznie usposobiony, lecz kierując się zasadami „sacro egoismo“, myśli przedewszystkiem o sobie, pragnie przedewszystkiem sobie byt spokojny zabezpieczyć i uważa za pierwszą konieczność, aby za swą ciężką pracę, za swój trud, za swoje świadczenia *osiągnąć pewien zarobek*, uważając, że takowy mu się należy tak samo jak urzędnikowi za jego pracę, jak robotnikowi za jego trudy.

Dalecy jesteśmy od pochwalania takich postępków. Jednak rozumiemy psychologię takiego handlarza, który nie będąc w stanie ponieść nałożonego nań ciężaru, stara się z pod niego usunąć, wysila się w kierunku zrzucenia go z siebie.

Z drugiej zaś strony wytęża się fiskus, aby dokładnie i bez reszty, z całą energją i skrupulatnością ująć cały obrót handlowy każdego podatnika. Aby bezwzględnie i nie licząc się z fatalnymi konsekwencjami zarówno dla poszczególnych jednostek jakoteż dla całokształtu życia gospodarczego, dotrzymaną została litera ustawy t. zn. aby podatek był ściągnięty od całego dokonanego obrotu bez względu na to, czy taki wymiar spowoduje zupełne zniszczenie podatnika, czy też pozwoli mu jeszcze jakiś czas utrzymać się na powierzchni.

Wymyślono więc Biura kontroli tzw. *Skarbowe Biura Informacyjne*, stworzono cały szereg synekur, rozpostarto po całym kraju sieć informatorów, wglądano w każdą transakcję, nie zastanawiano się zbyt długo nad ścisłością zebranych danych i w ten sposób uzyskany materjał przyjmowano za podstawę do ustalania obrotów.

System ten, polegający na stałej i ciągłej kontroli obywatela, pociągnął jednak za sobą *tak zgubne następstwa*, że nawet Władza skarbowa, która normalnie nie jest przystępną dla zmiany swoich pierwotnych decyzyj, lecz uparcie, aż do skutku trzyma się kurczowo swoich zarządzeń, widziała się spowodowaną do *zasadniczych zmian*, przerażona skutkami, jakie te Biura Informacyjne wywołały.

Bo oto *kapitał i oszczędności zaczęły uciekać z kraju* i chronić się zagranicą, a więc tam, gdzie nie dośledzi go bystre oko kontrolora skarbowego; *zamarła większa część transakcyj finansowych*, dokonywanych zapomocą instytucyj bankowych, *zmniejszyła się ilość frachtów kolejowych* i powstała groźna konkurencja transportów autobusowych, *uzdrowiska nasze poczęły podupadać* a liczba wyjeżdżających zagranicę wzrastała, gdyż ludzie chorzy nie mogli się zgodzić na to, aby informator skarbowy zaglądał im do talerza i relacjonował Władzy

skarbowej, że N. N. musi być wielkim bogaczem, skoro pozwala sobie w dzisiejszych czasach ratować zdrowie żony, wysyłając ją dla leczenia do Krynicy, Rabki lub Zakopanego.

To też Władza skarbowa zmuszona była *nagle zahamować rozpędzony aparat kontrolny,* wydać polecenia w kierunku zaniechania wglądu *do transakcji bankowych,* dokonanych z podatnikami, *wycofania kontrolorów z uzdrowisk* krajowych a wreszcie — rzekomo — wydać zarządzenia, by w przyszłości nie zasięgano informacyj *u władz kolejowych* odnośnie do ruchu transportowego.

Nie wiemy, czy to ostatnie zostanie istotnie w czyn wprowadzone. Jeżeli jednak to nastąpi, to pozostaje jeszcze jedno źródło kontroli a mianowicie *księgi handlowe przemysłowców i kupców.*

Czy jednak Władze skarbowe, które normalnie dobrze są informowane o wszelkich przejawach życia gospodarczego nie wiedzą i nie zdają sobie sprawy z tego, *jak katastrofalnie odbija się każdy wgląd i każde ujęcie podatnika z ksiąg handlowych jego dostawcy.* Czyżby to miało nie być wiadomem Władzom skarbowym, że *90% podatników którzy stwierdzili, iż wymiar ich nastąpił na skutek zapodania dostawcy o wysokości obrotów dokonanych, zaniechało na przyszłość czynienia zakupów u takich właśnie kupców.*

Podatek przemysłowy więc ostrzem swoim ugodził i jedną i drugą stronę a wreszcie i w sam fiskus trafił.

Skarb utracił bowiem wszelką ewidencję nad drobnym podatnikiem, pozbawił szeregu odbiorców hurtownika, a wreszcie sam stracił z tych 2-ch źródeł znaczną część dochodów.

To wszystko nie miałoby miejsca, gdyby podatek nie opierał się na niesłusznej podstawie, na samym, o niczem nie świadczącym obrocie, *lecz na zarobkowości,* bo w tym wypadku z pewnością moralność obywatelska odbiłaby się na dobrowolnie wpłacanych podatkach.

Jak długo czas jeszcze, a jest już dosyć, bardzo nawet późno, należy *zawrócić z tej złej drogi,* nie podcinać dalej egzystencji tysięcy obywateli i pozbawiać Skarbu stałych dochodów. Podobnie jak po wprowadzeniu w sfery gospodarcze dewastacji podatkowej, Władze skarbowe uważały za właściwe uchylenie kontroli *w bankach, na kolei, w uzdrowiskach,* tak też jest najwyższą koniecznością *uchylenie kontroli przez wgląd do cudzych ksiąg handlowych.*

Rozumiemy, że przezto już do reszty pozbawi się Władza kontroli, jednak krok ten jest konieczny wobec fatalnych następstw jakie za sobą pociąga.

Mamy wszak na to bogate doświadczenie, olbrzymią literaturę, tysiące memorjałów uzgodnionych z władzami centralnemi, szereg konkretnych projektów sejmowych i jest czas najwyższy, aby wreszcie *przystąpić do reformy zasadniczej, gruntownej podatku przemysłowego,* aby wreszcie wprowadzić w tę dziedzinę przynajmniej pewną dozę *sprawiedliwości,* aby przerzucić ten podatek na *zarobkujących* a nie na tracących na obrotach handlowych.

Restauratorzy a podatki.

Uwaga Red.: Nawiązując do art., który pod tymsamym tytułem ukazał się w Nrze 23 „P. K.“, przesyła nam p. Maksym Haas dalsze uwagi w tej sprawie.

Dobrze się stało, że wreszcie z łona Stowarzyszenia szynkarskiego poruszono bolączki, trapiące szynkarzy. Autor artykułu nie wyczerpuje jednak wszystkich bolączek przemysłu restauracyjnego a właściwie szynkarskiego, a tylko z grubsza naszkicował obciążenie podatkowe. Nie zwrócił zaś uwagi na *specyficzne obciążenie* tego przemysłu taką np. anomalją jak *patent akcyzowy.* Ogół społeczeństwa nie wie, że szynkarz za *sprzedaż artykułu monopolowego,* jakim jest wódka, musi opłacać specjalny patent akcyzowy, który wraz z dodatkami kosztuje przeszło 1.000 zł. rocznie.

Od artykułów monopolowych udziela Skarb Państwa 7% prowizji, od których należy opłacać *5 proc. podatku* obrotowego.

Zwykle sprzedawca lub wytwórca stara się *zachęcić* do prowadzenia swego fabrykatu czy towaru, udzielając *kredytu, rabatu czy innych ulg* i udogodnień.

W tym wypadku Skarb Państwa, który jest wytwórcą spirytusu, nietylko iż *nie daje żadnych ulg,* lecz przeciwnie każe sobie jeszcze *dopłacać* od swego artykułu opłatę we formie patentu akcyzowego, a nadto *na każdym kroku utrudnia sprzedaż.*

Blisko dwa dni w tygodniu nie wolno sprzedawać alkoholu pod grozą bardzo wysokich kar. W czasie poboru, trwającego cały miesiąc, wyborów lub innych wydarzeń jest sprzedaż alkoholu zakazana. Inne zarządzenia natury administracyjnej, sanitarnej, skarbowej, podatkowej itd. wprost zatruwają życie szynkarza. Skarb państwa przez rygorystyczne zarządzenia tylko stara się podnieść zbyt wódek monopolowych, tak jakgdyby w interesie samego szynkarza nie leżało obrót swój powiększyć. Skoro zaś *z powodu znacznej podwyżki cen konsumcja spada,* szafarz monopolu dopatruje się w tem winy szynkarzy. Nasyła też na nich lotne ko-

misje, które w brutalny sposób przeprowadzają rewizje.

Autor artykułu podnosi obciążenie podatkowe lecz ogranicza się tylko do biadania nad wysokością wymiarów, a przecież w tej sprawie dużo dałoby się powiedzieć. Prawie *w żadnej komisji przemysł szynkarski nie jest reprezentowany.* Większość zaś członków komisji słabo się orjentuje tak w ogólnych stosunkach w tym dziale panujących jak zwłaszcza w dość zawiłych stawkach podatku obrotowego.

Omówię najpierw ogólnie stosunki, poczem przejdę do gnębiącego ogół podatku przemysłwego. Specjalnie podkreślam *przemysł szynkarski* a nie restauracyjny, mimo że autor artykułu w całej osnowie artykułu, mówi tylko o restauratorach i tak też artykuł zatytułował. Z treści jednakże artykułu wynika, że ma na myśli szynkarzy. Używam więc wyrażenia szynkarze, ponieważ pod wyrażeniem „resauracji" rozumie się normalnie lokal wykwintnie urządzony, i z stołami zakrytymi obrusami, z kelnerami na czarno ubranymi, koncertem, jednym słowem: lokal pierwszorzędny. Takich lokali zaś u nas jest 5% a reszta to zwyczajne szynki, które w nomeklaturze urzędowej podpadają pod miano *karczmy.*

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że *przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie w ostatnich latach zupełnie podupadły.* Przyczyny szukać należy przedewszystkiem w pauperyzacji społeczeństwa, które mogąc zaledwie pokryć najniezbędniejsze potrzeby, nie może sobie pozwolić na taki luksus jak *wódka.* Następnie wprowadzenie monopolu spirytusowego całkowicie podkopało byt szynkarza. Wypuszczenie spirytusu monopolowego we flaszkach dla celów domowo-leczniczych utraciło sprzedaż kieliszkową, na której opiera się byt szynkarza *i rozpowszechniło domowy wyrób wódek,* tak, że obecnie do rzadkości należy sprzedaż flaszki wódki lub likieru — spirytus zaś stał się artykułem masowym.

Jak już wyżej zaznaczyłem od sprzedaży wyrobów monopolowych udziela Skarb prowizji w wysokości 7% brutto zysku, od której należałoby opłacać *5% prowizji* od sprzedaży nazewnątrz w oryginalnych flaszkach; od sprzedaży zaś *kieliszkowej i wódek gatunkowych* należy opłacać stawkę *2%.*

I w tym punkcie objawia się stale zupełny brak orjentacji ze strony członków komisji szacunkowych, którzy *nie odróżniają tych tak zawiłych stawek* i gatunków wódek.

Urzędy skarbowe biorą jednak dla wymiaru podatku lwią część wódek monopolowych jako wyszynkowanych *na kieliszki* i wymierzają *od całej sumy 2% podatku.* Nie bierze się pod uwagę, że cała pobrana ilość we flaszkach ½ l. i ¼ l. musi być sprzedana *na zewnątrz po cenie oznaczonej na flaszce,* gdyż szynkarzowi ze względu na znaczną różnicę ceny w stosunku do flaszek litrowych nie opłaci się otwierać flaszek o mniejszej pojemności i z tych szynkować. Nawet od spirytusu monopolowego, przy którym za otwarcie flaszki *grozi odebranie koncesji,* nie wymierzają w całości 5% od prowizji, lecz również *2%* od obrotu jako od wyszynku.

Zdarzyło się, że pewna część szynkarzy w zeznaniach o obrocie wyszczególniła dokładnie ilości *wódek monopolowych, sprzedanych na zewnątrz* i to ściśle wedle urzędowych listów przewozowych. Należało więc w takim wypadku od tych ilości wymierzyć stawkę 5% od prowizji.

Urząd skarbowy jednak wszystkich szynkarzy obliczył procentowo przyjmując np. 20% nazewnątrz (a więc 5% od prowizji) a 80% wyszynkowanych na 2 proc. od obrotu. Nawet i ci szynkarze, którzy dokładnie i sumiennie swój obrót podali, zostali też pokrzywdzeni.

Jeśli sobie uprzytomnimy, że szynkarz na flaszce wódki monopolowej zarabia tylko 7% brutto, a pobranie ceny wyższej niż uwidoczniona na flaszcè koliduje z kodeksem karnym a nadto narażony jest na odebranie koncesji, a więc utratę warsztatu pracy, zrozumiemy, jak *wielką krzywdą jest opodatkowanie tego źródła 2% podatku od obrotu zamiast 5% od prowizji.*

Jeżeli przejdziemy do walki o utrzymanie bytu i stanu szynkarskiego, nie możemy się ograniczyć tylko do postulatów, wysuwanych przez autora poprzedniego artykułu.

Walczyć musimy *razem z całem kupiectwem i przemysłem* o obniżenie kar za zwłokę, kosztów egzekucyjnych, stawek podatku przemysłowego itd. Nasze specyficzne warunki zmuszają nas do wystawienia też *odrębnych żądań.* Przedewszystkiem zniesienie patentów akcyzowych, wymiar podatku *tylko od prowizji,* obniżenie kategorji świadectwa przemysłowego i sprawiedliwy wymiar podatkowy. Dalej *zniesienie ograniczeń* sprzedaży napojów alkoholowych, szykan santarnych i szykan kontroli skarbowych.

Przedewszystkiem jednak wydaje się *najpilniejszem poinformowanie członków komisyj szacunkowych i odwoławczych o tych wszystkich naszych bolączkach,* gdyż członkowie komisji, nie znając naszych stosunków i różnorakich stawek i gatunków wódek, w dobrej wierze przyjmują nasze obroty, podane przez urzędy skarbowe jako rzeczywiste. *Maksymilian Hass*

Zebranie Restauratorów i pokrewnych zawodów przed Izbą Skarbową w Krakowie.

We czwartek dnia 12 czerwca 1930 o godzinie 11 przedpołudniem zebrało się przed Izbą Skarbową w Krakowie około 300 restauratorów—szynkarzy, aby domagać się ulg podatkowych, szczególnie horendalnie wymierzonego podatku obrotowego.

Z ramienia restauratorów wybrano delegację złożoną z pp. Wołkowskiego Stanisława jako przełożonego, Rosenzweiga Em. jako zastępcę i W. Wibirala jako członka Wydziału, która udała się do WP. Prezesa Izby Skarbowej Gregera dla przedstawienia postulatów ogółu przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów.

Pan Prezes Greger przyjął bardzo życzliwie delegację i oświadczył, iż ustosunkuje się przychylnie do żądań restauratorów, poleci zbadać wymiary podatkowe i uwzględni powołanie rzeczoznawców z ramienia Stowarzyszenia do Komisji Odwoławczej, oraz weźmie pod rozwagę to, co delegacja restauratorów, jako życzenie swych członków przedstawiła.

Po audjencji delegacja złożyła sprawozdanie zebranym członkom.

Zebrani wysłuchawszy sprawozdania, rozeszli się spokojnie.

—o—

Urlopy personalu.

Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w handlu, biurowości, komunikacji itd. uprawnieni są *po jedym roku pracy* w danem przedsiębiorstwie do korzystania *z 8-mio dnio wego* urlopu, jeżeli zaś praca trwała conajmniej *3 lata,* wówczas należy się urlop *15-to dniowy.*

Prawa te nie przysługują jednak pracownikom, zajętym w 1) przedsiębiorstwach sezonowych tj. takich, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, oraz 2) w zakładach rzemieślniczych zatrudniających do 4-ch pracowników. Pracownicy *młodociani,* poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z urlopu *14-to dniowego,* a odnosi się to także do terminatorów i uczniów, choćby zajęci byli w zakładach rzemieślniczych zatrudniających mniej niż 4-ech pracowników.

Pracownicy umysłowi korzystają z urlopu dłuższego, a mianowicie z *2-tygodniowego* po upływie półrocznej pracy, zaś *4-ero tygodniowego* po upływie *roku* pracy.

Normalnie jednak nasi pracownicy umysłowi korzystają z 4-ero tygodniowego okresu urlopu po upływie roku pracy. Podczas jednak, gdy kwestja ta jest jasną odnośnie do *rzeczywistych* pracowników *umysłowych,* a więc posiadających odpowiedni cenzus wykształcenia (6 klas gimnazjalnych lub tp.) i zajętych faktycznie pracami umysłowemi, to nasuwa się trudność ustalenia odnośnie do większości *ekspedjentów handlowych.*

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 26 lipca 1929 rozszerzyło pojęcie „pracownika umysłowego“ w odniesieniu do ekspedjentów handlowych, w związku z jego prawem do urlopu. Zawiera ono jednak nadal wiele niejasności, a brak *części* warunków wymaganych cyt. rozporządzeniem utrudnia *pewne* i *niewątpliwe* zakwalifikowanie takiego pracownika.

Wedle bowiem tego rozporządzenia, *uważać należy za pracowników umysłowych,* korzystających z 4-tygodniowego urlopu także i tych ekspedjentów, którzy wprawdzie nie posiadają odpowiedniego wykształcenia (szkoła dokształcająca wzgl. 6 klas gimnazjalnych), lecz „do dnia 31 grudnia 1928 korzystali ze świadczeń i uprawnień, przysługujących na mocy przepisów ustawowych prcownikom umysłowym“, a więc faktycznie korzystali już przedtem tj. przed 31 grudnia 1928 z 4-ro tygodniowego urlopu lub byli faktycznie wpisani do Zakładu pensyjnego. O ile zaś rzeczywiście to nie miało miejsca, natenczas *nie mogą* być traktowani jako pracownicy umysłowi i *niemają prawa* do 4-ro tygodniowego urlopu lecz do *8-mio dniowego* wzgl. 15-to dniowego (po 3 latach) jako pracownicy *fizyczni.*

Niewątpliwie jednak byłaby taka interpretacja ustawy krzywdząca w stosunku do tych ekspedjentów handlowych i księgarskich, którzy od dłuższego czasu zatrudnieni są w handlu i faktycznie spełniają usługi *kupieckie,* a więc *umysłowe,* mimo, iż nie mają odpowiedniego wykształcenia wzgl. przedtem z jakichkolwiek powodów nie korzystali z ubezpieczenia lub z dłuższego urlopu.

W praktyce ustalił się *zwyczaj,* iż subjekci handlowi, zatrudnieni obsługą klienteli, kalkulacją towaru itp. wyższemi *usługami handlowemi* (a nie praktykanci, służący do sprzątania, pakowania, odnoszenia towarów itp. niższych usług) *uważani są za pracowników umysłowych* i pracodawcy udzielają im *4-ero* tygodniowego urlopu. Zwyczaj ten znajduje również swój oddźwięk w Sądzie Pracy, który stale na tym ostatnim stoi stanowisku, *przyznając pracownikom, o których wyżej mowa, 4-ero tygodniowy urlop.*

Jest to — naszem zdaniem — *niezgodne* z brzmieniem ustawy wzgl. rozporządzenia, jednak bywa w ten sposób interpretowane i praktykowane.

Komisje odwoławcze

dla rozpatrywania rekursów od wymiarów podatku przemysłowego za r. **1928** rozpoczną dalszy ciąg obrad (głównie odwołania krakowskie) dnia **25 czerwca.**

Ważne dla właścicieli realności w Niemczech!

W związku z nowelą, dotyczącą uchylenia moratorium dla zwaloryzowanych długów hipotecznych w Niemczech odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców Grodzka 43.

Odczyt informacyjny

p. *Oskara Sandhausa,* b. decernenta Magistratu berlińskiego w sprawach skarbowych.

Temat jest wysoce aktualny dla tutejszego kupiectwa, posiadającego realności w Niemczech, albowiem wobec tego, że wspomniane hipoteki z końcem grudnia 1931 wygasają, czyli, że trzeba będzie spłacić wierzycielom, właściciele domów w Niemczech, hipotekami temi obciążonych, już dzisiaj poczynić muszą starania, aby nie być zaskoczonymi koniecznością zapłacenia wielkich sum. Referent, jako specjalista w sprawach podatkowych i hipotecznych oraz mający rozległe stosunki wśród finansjery w Niemczech wskaże więc środki zaradcze przeciw powyższemu surowemu rygorowi natychmiastowej wypłaty zwaloryzowanych hipotek (Aufwertungshypotheken).

Ze względu na wysoką aktualność sprawy i osobę referenta o liczny udział i punktualne przybycie uprasza zainteresowanych

Komitet Właścicieli Realności w Niemczech.

Odczyt Generalnego Sekretarza Palestyńsko-Polskiej Izby handlowej i przemysłowej w Tel-Aviv.

W sobotę dnia 21 bm. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, ul. Długa 1, odczyt Generalnego Sekretarza Palestyńsko—Polskiej Izby handlowej i przemysłowej w Tel Awiw p. Józesa Grosskopfa pt. „Stosunki handlowe polsko—palestyńskie“. Wstęp wolny.

W sprawie dozoru nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Instrukcja do rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 29. X. 1929.

W związku z rozporządzeniem z dnia 29 października 1929 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. Nr. 78 poz. 582) oraz w rozwinięciu postanowień tego rozporządzenia, zarządza się co następuje:

Do par. 3 i 4. Przepisy tych paragrafów wskazują, w jakim kierunku powinna być zwrócona uwaga organów, przeprowadzających inspekcje wytwórni wyrobów mącznych. W przypadkach podejrzenia co do jakości produktów, wyszczególnionych w tym paragrafie, o ile nie odpowiadają one przepisanym dla deklarowanego gatunku pieczywa warunkom, należy pobrać próbę danego (wątpliwego) produktu celem przesłania do zbadania do najbliżej położonego zakładu badawczego. W szczególności organa sanitarne powinny zwrócić uwagę na wodę, używaną do celów piekarniczych (czy i kiedy była zbadana? jakie wyniki badania?), a także na sposób umieszczania kartek na bochenkach (czy kartki nie są zwilżane śliną? czy nalepiane są przed, a nie po wypieku?) i t. p.

Do par. 5 i 6. Przepisy tych paragrasów mają na celu ochronę konsumenta przed wprowadzeniem go w błąd przez fałszywą deklarację produktów, np. makarony z deklaracją „na jajkach“ a w rzeczywistości tylko sztucznie zabarwione lub nieoznaczone jako „barwione“, względnie oznaczone w sposób, niedostępny dla wzroku kupującego.

Do par. 7. Zwraca się uwagę na zasadnicze wady mąki, która powinna ulec zakwestjonowaniu, jednak stwierdzenie tych wad w przeważającej mierze (np. kwasota, sztuczne zabarwienie, sfałszowanie, domieszki itp.) może nastąpić jedynie na podstawie preprowadzonego badania chemicznego, względnie mikroskopowego.

Pod mianem mąki „sfałszowanej“ rozumie się mąkę niejednorodną, tj. z mieszaniny różnych gatunków zbóż, i wprowadzoną do obiegu bez odpowiedniego oznaczenia. Niedopuszczalnemi domieskami są, w myśl ustępu 2), związki chemicze, jako to: do pkt. a): ałun, talk, siarczan cynku, siarczan miedzi, kwasy mineralne itp.; do pkt. b): węglan wapnia, siarczany wapnia, baru, magnezu. Niedopuszczalnemi sposobami bielenia mąki są te, które się posługują odczynnikami, wybitnie szkodliwemi dla zdrowia. Jednym z systemów bielenia, dającym gwarancję nieszkodliwości dla zdrowia jest system „ozonizacji“. Deklarowanie sposobu bielenia ma ważne znaczenie dla organów kontrolnych, jako wskaźnik orjentacyjny (np. mąka o barwie zbyt jasnej w stosunku do %-wości przemiału).

Do par. 8. Zakwestjonowanie pieczywa z przyczyny obecności bakteryj nadmiernej zawartości wilgoci i kwasowości może nastąpić jedynie na podstawie wyników badania laboratoryjnego, przeprowadzonego w Państwowym Zakładzie badania żywności i przedmiotów użytku lub w pracowni do badania mąki i pieczywa, względnie w komunalnej pracowni.

Do par. 9. By utrzymać wytwórnię w czystości, należy ściany i sufit bielić conajmniej raz na rok, malowanie farbą olejną zaś powinno być uskuteczniane w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak, niż raz na pięć lat. Zamiatanie podłóg może się odbywać dopiero po skropieniu ich wodą w sposób zapobiegający powstawaniu kurzu.

Utrzymywanie stałej bezwzględnej czystości w tych wytwórniach jest konieczne ze względu na wrażliwość materjałów (mąka, ciasto itp.) znajdujących się w piekarni, oraz na konieczność zabezpieczenia ich przed zanieczyszczeniem (kurzem, pyłem), wreszcie celem przeciwdziałania zagnieżdżeniu się robactwa i gryzoniów.

Podręczna umywalnia w rozrabialni ciasta ma na celu umożliwienie pracownikom, zajętym pracą przy cieście, jak najczęstszego odmywania rąk. Częste przewietrzanie jest konieczne z uwagi na pył mączny, unoszący się w powietrzu, wdychanem przez pracujących, oraz na wysoką temperaturę wytwórni pieczywa. Powinno się ono odbywać drogą wentylacji naturalnej (okna z przewietrznikami), lub sztucznej (automatyczne elektryczne wentylatory).

Lampy naftowe nie mogą być stojące, lecz jedynie wiszące pod sufitem lub na ścianie.

Do par. 10. Jakkiekolwiek czynności, związane z mąką lub jej wyrobami, nie mogą być dokonywane przez takie osoby, których stan zdrowia przedstawia niebezpieczeństwo zakażenia tych produktów. Właściciel danego przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie osób takich do pracy. Obowiązują tu przepisy ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz, 402),

Pracowników w piekarniach obowiązuje przestrzeganie przy pracy czystości osobistej i otoczenia zgodnie z przepisami par. 24. Przed rozpoczęciem pracy winni oni zdjąć odzież wierzchnią, schować do szafy, obmyć się pod natryskiem lub w jego braku w umywalni, zwłaszcza dokładnie ręce i kończyny górne, oczyścić i obciąć krótko paznokcie, przebrać się w białe fartuchy, białe czapki oraz pantofle. Używanie przy pracy specjalnego obuwia i ubrania wierzchnego powinno być bezwzględnie przestrzegane. Nie należy nakładać fartuchów bezpośrednio na ciało; obnażone mogą być szyja i kończyny górne. Po każdorazowem korzystaniu z ustępu robotnicy winni myć ręce i ponownie nałożyć fartuch, przeznaczony do pracy. Należy przytem baczyć, by nie wnosić błota i nieczystości do pracowni. Wskazane jest, by właściciel wytwórni posiadał dla personelu swego oddzielny ustęp, z którego obcy nie mogliby korzystać; w przypadkach wznoszenia nowych budynków na wytwórnie pieczywa oddzielny winien być przewidziany.

Do par. 11. Dla zabezpieczenia młynów i składów mąki przed owadami i molami mącznemi należy, by okna były zaopatrzone w gęste, trwałe (metalowe) siatki. W przypadku konieczności wytępienia pasorzytów należy stosować odkażenie (gazowanie).

Dla zabezpieczenia mąki przed wilgocią legary (podstawy) powinny być umieszczone w pewnej odległości od ścian, zwłaszcza murowanych. Dopuszczalna ilość

wilgoci w mące waha się, w zależności od pory roku, w granicach 12 — 15%.

Do par. 12. Czyszczenie worków powinno się odbywać bezpośrednio przed wsypywaniem do nich mąki, przyczem wskazane jest czyszczenie mechaniczne w specjalnych aparatach (maszyny do trzepania), zabezpieczających przed rozsiewaniem pyłu na zewnątrz.

Przy przewozie mąka powinna być chroniona przed wilgocią pokryciem na wozach (plandeki).

Plomby zabezpieczają worki przed otworzeniem ich w celach nadużycia, chronią one zatem wytwórcę (młynarza), Etykieta służy do ułatwienia organom kontrolnym orjentacji co do źródła pochodzenia mąki.

Do par. 15. Zezwolenie na uruchamianie nowopowstających piekarń powinno być w pierwszym rzędzie uzależnione od tego, czy odpowiadają one ściśle warunkom ust. 1) wzgl. 2). Wymogi tego paragrafu stanowią jeden z zasadniczych postulatów higieny, wytwórnie zatem, niedostosowane do nich do dnia 30 czerwca 1931 roku, muszą ulec zlikwidowaniu (§ 33).

Właściciel wytwórni nieskanalizowanej winien się wykazać wynikami badania wody, której próby powinny być pobierane urzędowo; o częstości badania wody w okresie roku decyduje każdorazowo, w zależności od miejscowych warunków lokalnych, powiatowa władza administracji ogólnej. Próby wody do badania powinny być kierowane do właściwych zakładów badawczych.

Do par. 16. Przepis, zakazujący, by piekarnie mieściły się w suterenach, należy traktować, jako zasadniczy. Wyjątki od tej zasady czynić może wojewódzka władza administracji ogólnej jedynie w przypadkach wytwórni odpowiadającej wszystkim innym przepisom, i tylko do dnia 24 listopada 1933 r., przyczem pozostawianie tych wytwórni w suterenach do tego terminu powinno być traktowane indywidualnie.

Różniczkowanie odległości wytwórni od miejsc ustępowych, chlewów, gnojowisk jest ważne z punktu widzenia higienicznego, gdyż, o ile w domach skanalizowanych sąsiedztwo tych miejsc może nie być groźne o tyle w domach nieskanalizowanych, na prowincji zwłaszcza należy zwracać uwagę na przepisaną odległość i w razie uchybień zarządzić, czy to przesunięcie chlewów, gnojowisk, ustępów, czy też ich zamknięcie w terminie, zależnym od całokształtu warunków lokalnych.

Do par. 17. Przy najdalej idących ustępstwach, o których mowa w par. 20 ust. 1) i par. 34 ust. 3), liczba pomieszczeń wytwórni piekarniczej nie może być mniejsza od trzech, bowiem dla rozczyniania ciasta i wypieku chleba niezbędne jest jedno przynajmniej oddzielne pomieszczenie i to dostatecznie obszerne dla obydwóch tych czynności; łączyć zaś można również skład mąki ze składem pieczywa oraz ubieralnie z natryskiem.

Do par. 18. Ze względu na sprecyzowane tu przepisy należy przy lustracjach sanitarnych zwracać uwagę na liczbę osób, zatrudnionych przy pracy w stosunku do rozmiarów wytwórni. Wojewódzka władza administracji ogólnej uprawniona jest do czynienia ewentualnych ulg co do wielkości obowiązujących powierzchni oraz wysokości pomieszczeń (par. 34 ust. 3).

Podłogi nieprzesiąkliwe, szczelne i równe mogą być z cementu, asfaltu; podłogi drewniane winny być takiemi zastępowane, gdyż z uwagi na gromadzące się w miejscach połączenia desek (szparach) pył oraz drobnoustroje, nie mogą one być tolerowane, tak samo nie są dopuszczalne podłogi z cegły oraz z ubitej ziemi jako materjału miękkiego, łatwo przesiąkliwego.

Ściany i sufity powinny być gładkie, bez załamań, fryzów, gzemsów, gromadzących pył, bez szczelin i szpar. Lamperja olejna lub z innego trwałego materjału (kafle, płytki kamionkowe itp.) ma na celu umożliwienie łatwego zmywania ścian. Siątki w oknach winny być z materjału trwałego (metalowe) i odpowiednio gęste dla zabezpieczenia wytwórni przed owadami.

Do par. 19. Obowiązek zmechanizowania warsztatów piekarskich nałożony jest na wszystkie wytwórnie pieczywa, znajdujące się w miejscowościach, posiadających energię elektryczną; w miarę postępującego elektryfikowania się osiedli obowiązek mechanizacji rozciąga się automatycznie na istniejące w nich wytwórnie pieczywa.

Istniejącym niezmechanizowanym wytwórniom wojewódzka władza administracji ogólnej uprawniona jest do wyznaczania ulgowych terminów (§ 35), nieprzekraczających jednak 31 grudnia 1933 r. Do tego terminu wytwórnie w osiedlach, zaopatrzonych w energię elektryczną, powinny być zmechanizowane.

Nowozakładane w osiedlach, liczących powyżej 25.000 mieszkańców, piekarnie nie mogą być uruchamiane, o ile piece mają bezpośrednie opalanie na trzonie (t. zw. piece zwykłe lub wiedeńskie z paleniskiem wewnątrz pieca, w miejscu układania surowego pieczywa).

Do par. 20. O ile rozczynianie ciasta i wypiek chleba odbywają się w jednem pomieszczeniu, należy zwracać uwagę, czy pomieszczenie to jest dostatecznie obszerne dla obydwóch tych czynności oraz dla liczby zajętych pracowników. Pomieszczenia te winny być oddzielone od innych części wytwórni, w szczególności od ubieralni i ewent. ustępu ścianą, nie zaś przegrodzeniem, które w żadnym przypadku nie może być wystarczające.

Cynowanie dzieży metalowych winno być systematycznie ponawiane conajmniej raz na rok ze względu na ścieranie się pobiały. Zanieczyszczenie wraz z ołowiem nie mogą w pobiale wynosić ponad 1%.

Kotły do wody powinny być pobielane conajmniej raz na trzy lata. Kran przy kotłach ma na celu uniknięcie czerpania wody przez wierzch i zanieczyszczanie jej w ten sposób.

Małe ilości mąki, potrzebnej w piekarni, powinny się mieścić w zakmniętych skrzyniach; odpadki ciasta, mąki itp. należy wrzucać do oddzielnych do tego celu przeznaczonych skrzyń, opróżnianych codziennie.

Do par. 21. W pomieszczeniu na skład mąki mogą być obok mąki przechowywane jedynie surowce takie, jak: sól, cukier tłuszcze, drożdże; nie wolno w nim przechowywać np, materjałów do oświetlania (nafta) lub opału. Skład powinien być czysty, obszerny, mieć należytą wentylację, być zaopatrzony w legary, umieszczone na wysokości conajmniej 30 cm. od podłogi. Niedopuszczalne jest umieszczanie jakichkolwiek zapasów bezpośrednio na podłodze

Skład pieczywa powinien odpowiadać tym samym warunkom, co skład mąki, z tą różnicą, że legary powinny być zastąpione półkami do układania na nich pieczywa po wyjęciu go z pieca.

Do par. 23. Zakaz łączenia się wytwórni pieczywa z mieszkaniem winien być bezwzględnie przestrzegany ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia zarazków chorobowych do wytwórni i zakażenia niemi wyrobów piekarniczych w przypadkach istnienia zachorowań w mieszkaniach. O ile łączność istnieje, należy zarządzić usunięcie jej w sposób, uniemożliwiający bezpośrednią komunikację.

Do par. 25. Wyjaśnienia do wyszczególnionych tu paragrafów mają zastosowanie również do wytwórni, produkujących wyroby z ciasta.

Do par. 26. Zwolnienie wytwórni wyrobów cukierniczych od obowiązku zmechanizowania warsztatu powinno być stosowane jedynie w przypadkach przemysłu prowadzonego w rozmiarach nieznacznych i drobnicowego. Pod „pracownikami" należy tu rozumieć wszelkie osoby, zajęte wytwórczością, nie zaś jedynie pracowników płatnych.

Do par. 27. Utrzymywanie w czystości naczyń i przyrządów, używanych przy wyrobie pieczywa i wszelkiego rodzaju wyrobów mącznych, jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia i wymaga specjalnej uwagi przy dokonywanych lustracjach. Skrobanie i mycie winno być dokonywane codziennie i tak dokładnie, by resztki starego ciasta nie zanieczyszczały nowoprzyrządzonego. Przyrządy w czasie pracy nie powinny być umieszczane na podłodze lub piecu; kubełki do wody należy wieszać na hakach, deski i łopaty na specjalnych wzniesieniach lub kołkach. Studzienki (lesze), lub w ich braku naczynia do wody, należy oczyszczać codziennie do dna. Przestrzegać należy również, by przyrządy piekarskie nie były używane do żadnych innych celów.

Do par. 29. Miejsca sprzedaży pieczywa oraz wyrobów cukierniczych winny być utrzymywane w dokładnej czystości, a wyroby zabezpieczone od wszelkich zanieczyszczeń (kurz, owady, dotyknie rękami itp.).

Bielenie (malowanie) ścian powinno się odbywać w terminach conajmniej takich, jak podane w wyjaśnieniach do par. 9.

Blaty stołów powinny być zmywane codziennie po ukończonej pracy. Lady oszklone powinny być tak urządzone, by zabezpieczały produkty od zanieczyszczeń i od dotykania rękami i odzieżą kupujących. W oknach wystawowych można umieszczać towary tylko w opakowaniu lub odpowiednio zabezpieczone (pył, owady). Podstawy metalowe do wyrobów cukierniczych mogą być platerowane lub aluminjowe.

W sklepach, w których jest przewaga pieczywa i wyrobów cukierniczych, nie mogą znajdować się artykuły takie, jak śledzie, ryby, cebula itp., wydające woń specyficzną i łatwo udzielającą się tym wyrobom. W przypadkach, gdy ilość tych wyrobów w sklepie jest ograniczona, należy w razie przetrzymywania w sklepie artykułów o woni specyficznej zabezpieczyć pieczywo i wyroby cukiernicze całkowicie przed temi zapachami przez umieszczanie ich w szklanych gablotach z odpowiednio urządzoną wentylacją. Wyjaśnienia do paragrafów, wyszczególnionych w ust. 9 mają tu zastosowanie.

Zwraca się uwagę na opublikowane w Dz. U. R. P. Nr. 5 z roku 1930 poz. 47 obwieszczenie z dnia 7 stycznia 1930 r. w sprawie sprostowania błędów w rozporządzeniu z dnia 29 października 1929 r., które to obwieszczenie przenosi moc obowiązującą przepsu par. 23 również i na miejsca sprzedaży pieczywa i wyrobów cukierniczych.

Do par. 30. Szczególnej uwadze władz i organów dozoru poleca się przestrzeganie przepisów, odnoszących się do okrężnego handlu pieczywem i wyrobami cukierniczemi. Praktykowana do tej pory sprzedaż tych wyrobów (pączki, ciastka, obwarzanki) z koszyków, przykrytych brudnemi szmatami, ze stołów, wózków bez odpowiedniego zabezpieczenia tych wyrobów przed zanieczyszczeniem, winna być bezwzględnie wykluczona. Sprzedaż ta może się odbywać jedynie przy zastosowaniu urządzeń, o których mowa w tym paragrafie, utrzymywaniu ich w należytej czystości i prowadzeniu sprzedaży przez osoby schludnie ubrane, dbające o czystość rąk, posiadające do sprzedaży specjalne przyrządy (szczypce, łopatki).

Również winno być przestrzegane nieprzekraczanie zakazu krążenia z towarami temi po domach.

Wyjaśnia się jednocześnie, że regulowanie handlu ulicznego wyrobami mącznemi podpada jedynie pod § 30 omawianego rozporządzenia, a przekroczenia ścigane są w myśl art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 28 (Dz. Ustaw Nr. 36 poz. 343) w drodze sądowej. Zarządzenia, wydane na podstawie art. 11 pkt. 7 ustawy z dnia 25. VII 1919 (Dz U. Nr, 67 poz. 402), o ile dotyczą pieczywa i wyrobów cukierniczych, z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. X. 1929 (Dz. U. Nr. 78 pozycja 582) automatycznie straciły moc obowiązującą z uwagi na przepis, zawarty w ustępie przedostatnim art. 50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 28 (Dz. Ustaw Nr. 36 pozycja 343).

Do par. 33. Przy sanitarnych lustracjach wytwórni pieczywa należy kierować się zasadą konsekwentnego stopniowego likwidowania piekarń niechlujnych i niehigjenicznych, których stan wskazuje na niemożliwość dostosowania ich do wymaganych przepisów. Zasada ta powinna być w szczególności przeprowadzana tam, gdzie istnieją piekarnie zmechanizowane, mogące zaspokoić potrzebę konsumentów danego osiedla.

Zwraca się uwagę, że najwłaściwszą drogą, prowadzącą do uzdrowienia wytwórni pieczywa, jest propagowanie idei tworzenia piekarń związkowych, zmechanizowanych i pomieszczonych w należytych lokalach i prowadzenie w tym kierunku akcji przez wojewódzką władzę administracji ogólnej. Jednocześnie z zorganizowaniem takich piekań osiągnięty będzie i cel drugi: u-

suwanie małych nieodpowiednich warsztatów, które siłą rzeczy same będą się likwidowały.

Wobec tego, że do doprowadzenia wytwórni i miejsc sprzedaży pieczywa i wyrobów cukierniczych do należytego stanu pozostaje okres niedługi, gdyż kilkumiesięczny zaledwie, należy przy lustracjach zwracać uwagę na doprowadzenie tych zakładów do stanu wymaganego tak, by przepisany termin był bezwzględnie utrzymany. Jedynie w przypadkach trudności przy łączeniu lokalu z siecią wodociągową i kanalizacyjną termin ten przedłuża się do 30 czerwca 1931 r.

Zamknięcie zakładu dokonywane jest przez władzę administracji ogólnej, jako sanitarną i przemysłową, po komisyjnem stwierdzeniu uchybień i niedostosowania wytwórni do przepisanych warunków.

Zaznacza się przytem, iż zamknięcie piekarni, w myśl § 33, nie jest równoznaczne z przewidzianem w § 41 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr. 36 pozycja 343) pozbawieniem przez sąd prawa prowadzenia danego przedsiębiorstwa, handlu lub przemysłu na czas oznaczony.

Korzystanie z ulg nie ma zastosowania do piekarń, które w myśl § 33 uległy zamknięciu.

Ponieważ zachodzą przypadki, że w zamkniętych przez władze, jako nieodpowiednich, lokalach piekarnianych są urządzane ponownie piekarnie, należy do takich wytwórni pieczywa, jako do nowozakładanych, stosować w całej rozciągłości przepisy rozporządzenia z dnia 29 października 1929 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. Nr. 78 pozycja 582 r, 1929),

Do par. 34. Wszystkie wytwórnie pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych, a w szczególności mieszczące się w pomieszczeniach suterenowych, powinny być do dnia 31 grudnia 1930 r. zlustrowane celem stwierdzenia, w jakim stopniu odpowiadają wymaganym przepisom i czy podpadają pod kategorję tych, którym ustępstwo co do pomieszczenia suterenowego może być uczynione. Wymienione wytwórnie w pomieszczeniach suterenowych, nieodpowiadające i innym również wymaganiom, nie mogą być nadal tolerowane.

Wytwórnie pieczywa, odpowiadające poza pomieszczeniem suterenowem, innym wymaganym przepisom oraz przepisowi o wzorowej wentylacji sztucznej, będą w zależności od każdorazowej decyzji władzy wojewódzkiej, a więc przy traktowaniu indywidualnem, pozostawione w stanie czynnym do terminu, wyznaczonego przez tę władzę, nie dłużej jednak, niż do dnia 24 listopada 1933 r.

Wytwórnie wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych w pomieszczeniu suterenowem, odpowiadające całkowicie wszystkim innym przepisom rozporządzenia, mogą być pozostawione w tych pomieszczeniach.

Do par. 35. Decyzja władzy wojewódzkiej co do terminu zmechanizowania warsztatów piekarskich, zarówno jak zwalnianie wytwórni wyrobów cukierniczych od obowiązku mechanizacji powinny być traktowane indywidualnie.

Dla uniknięcia rozbieżności w postępowaniu władz administracji ogólnej na różnych obszarach państwa konieczne jest zachowanie jednolitego systemu w załatwianiu tych spraw, opartego na odpowiednio opracowanym planie przez urząd wojewódzki (komisje do badania mąki i pieczywa, wydziały zdrowia z referentem aprowizacyjnym, gdzie komisyj tych niema).

Plan mechanizacji piekarń powinien być opracowany na podstawie materjałów, zebranych drogą odpowiednich badań, zgodnie z instrukcją, załączoną do okólnika Nr. 292 z dnia 27. XII. 1929 r., po uzyskaniu aprobaty p. Wojewody przedłożony Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

W ogólnych zarysach plan ten powinien polegać:

1) na odpowiednim podziale miejscowości (miast powiatowych, mniejszych osiedli, ale rozporządzających energją elektryczną) według ich stanu gospodarczego, znaczenia ich, jako ośrodków konsumcyjnych, na takie, w których warunki ogólne pozwalają na przyspieszenie akcji mechanizacji piekarń i na takie w których mechanizacja może być traktowana, jako sprawa mniej pilna;

2) na przeprowadzenie klasyfikacji piekarń odpowiednio do ich stanu sanitarnego i technicznego, tj. w jakim stopniu stan ten odpowiada poszczególnym przepisom rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki;

3) na wydzieleniu w oddzielną grupę takich piekarń, które aczkolwiek odpowiadają wymogom sanitarnym, jednak ze względów technicznych do mechanizacji nie nadaje się wogóle.

Przy układaniu planu należy również brać pod uwagę jakość chleba poszczególnych warsztatów piekarskich.

Ponadto w planie akcji winno być przewidziane tempo jej realizacji, pojęte w ten sposób, aby początkowo mogło być ono powolniejsze, następnie zaś przyspieszone, w miarę zbliżania się terminu prekluzyjnego, określonego § 35 rozporządzenia.

W ten sposób opracowany plan umożliwi P. P. Wojewodom, w wykonaniu przepisów § 35, racjonalne przeprowadzenie akcji modernizacji piekarstwa na terenie podległych im obszarów wojewódzkich, celowe stosowanie odroczeń terminów obowiązku zmechanizowania warsztatów wyrobu chleba, a w następstwie przeprowadzenie procesu likwidacji piekareńek, zacofanych pod względem sanitarnym i technicznym, bez wywoływania niepożądanych dla życia gospodarczego danej miejscowości wstrząsów.

Do par. 37. Zwraca się uwagę, że w związku ze zmianą podstawy prawnej straciły moc obowiązującą również następujące okólniki i pisma okólne:

1) z dnia 11 kwietnia 1921 r. Nr. VI 11100/200/21 w sprawie nadzoru sanitarnego nad piekarniami i sklepami z pieczywem oraz wypiekiem chleba;

2) z dnia 12 lipca 1923 r. Nr. Pf. 91 w sprawie wykonywania rozporządzenia w przedmiocie urządzenia piekarń;

3) z dnia 5 stycznia 1927 Nr. Z. H. 6983/26 w sprawie sprzedaży pieczywa ze straganów;

4) z dnia 6 czerwca 1927 r. Nr. Z. H. 2220/27 — przepisy w sprawie urządzenia piekarń;

5) z dnia 6 lipca 1927 r. Nr. Z. H. 3065/27, dotyczący okólnika pod 4);

6) z dnia 26 sierpnia 1927 r. Nr. Z. H. 3855/27, dotyczący okólnika pod 4);

7) z dnia 30 listopada 1927 r. Nr. Z. H. 5147/27 dotyczący okólnika pod 3).

Józefski, m. p. Minister.

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.



A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

Wytwórnia Pieczątek



wszelkiego rodzaju oraz **Winiet wytłaczanych w różnych kolorach.**

Numeratory metalowe i kauczukowe. Szyldy emaljowane metalowe. — Farby do pieczątek w puszkach i flakonach.



ALEKSANDER FISCHHAB
Kraków, Grodzka 46. Tel. 3256.

„PRZYSZŁOŚĆ"

wyrabia proszek do szorowania, płyn do czyszczenia metali i chlorek w paczkach, świece parafinowe, kompozycyjne i stearynowe we wszystkich wielkościach oraz wosk do podłóg.

Wytwórnia Chemicznych artykułów „Przyszłość"
Kraków XXII, Dąbrowskiego 16.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO") w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO" w Krakowie, Rynek Główny 29.

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.

W NIEMCZECH APROBOWANY

Dr. med. J. OCHS - BERLIN

Ansbacherstrasse 7 (am Wittenbergplatz)
Tel. Bavaria 52-30.

CHOROBY WEWNĘTRZNE i KOBIECE 9-10 i 4-7
Konwersacja polska.

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.